

SLD krytykuje gloryfikację Łudobójców na Ukrainie

22 marca 2015

SLD domaga się reakcji polskiego parlamentu w sprawie nasilania się tendencji nacjonalistycznych na Ukrainie. Projekt uchwały w tej sprawie Sojusz złożył do marszałka Sejmu, byłego ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego.

– Obserwujemy gwałtowny wzrost tendencji nacjonalistycznych w Rosji i na Ukrainie. Jeśli chodzi o Rosję, te tendencje poddane są krytyce przez wiele środowisk i oficjalne czynniki polskie. Jeśli chodzi o Ukrainę, panuje w tej sprawie całkowite milczenie – powiedział szef SLD Leszek Miller. Wyjaśnił, że prezydent Ukrainy Petro Poroszenko ustanowił Dzień Obrońcy Ojczyzny w dniu rocznicy utworzenia Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA). Przypomniawszy też, że Poroszenko podjął również uchwałę ustanawiającą państwowe obchody rocznicy urodzin Petra Diaczenki, dowódcy ukraińskiej jednostki, biorącej udział w pacyfikacji Powstania Warszawskiego oraz polskich wsi na Lubelszczyźnie.

– Pułkownik Diaczenko walczył po stronie Hitlera i został odznaczony niemieckim Krzyżem Żelaznym (...) Ponadto Ukraińska Rada Najwyższa uczciła niedawno minutą ciszy rocznicę śmierci Romana Szuchewycza, naczelnego dowódcy UPA, współodpowiedzialnego za śmierć ok. 100 tysięcy Polaków na Wołyniu i Galicji Wschodniej – powiedział Miller.

Zdaniem przewodniczącego SLD w tej sytuacji konieczna jest reakcja polskiego parlamentu. – Nie mówię o tendencjach nacjonalistycznych, które są widoczne w działaniach rozmaitych struktur ukraińskiego społeczeństwa obywatelskiego. Mówię o tym, co czynią oficjalne władze państwowe. Jeżeli parlament ukraiński podejmuje takie działania, polski parlament powinien

je skomentować – oświadczył.

Autorstwo: jkl

Źródło: Lewica.pl